

Powojenna działalność Ruchu Oporu Armii Krajowej na Pomorzu

Organizacja pod nazwą Ruch Armii Krajowej, w skrócie „ROAK”, powstała na bazie członkowskiej Armii Krajowej w czasie trwania II wojny światowej. Odtworzenie genezy tej organizacji i jej ogólnopolskiej struktury (o ile takowa istniała) jest niezwykle skomplikowana i możliwe będzie dopiero po rozpracowaniu działalności ROAK w poszczególnych regionach kraju.

Informacje zawarte w różnych pozycjach wcześniej opublikowanych posiadają charakter tendencyjny i zawierają wiele sprzecznych doniesień i faktów. Pewnym utrudnieniem badawczym jest sensu stricto konspiracyjny charakter tej organizacji. Wiadomo, że działalność konspiracyjna ma to do siebie, iż nie pozostawia za sobą żadnych śladów (dokumentów, notatek, rozkazów, itp.), które w jakikolwiek sposób mogłoby się przyczynić do jej dekonspiracji. Z kolei materiał źródłowy pochodzący z procesów sądowych, jest nie rzadko tendencyjny i rozproszony po różnych archiwach.

Jak podaje Maria Turlejska w październiku 1944 r. w Lublinie pozostający na wolności i „niespaleni” członkowie dawnego Okręgu i Inspektoratu Armii Krajowej przystąpili do budowy nowej organizacji. Pracując w konspiracji zaczęli oni wydawać swoim ludziom i byłym dowódcom rozkazy i instrukcje, w których nazywali swoją organizację Ruchem Oporu Armii Krajowej.¹

W październiku 1944 r. członkowie AK w/w obszarze zwołali naradę, na której przedstawiono wytyczne do dalszej pracy, określono linię programową i formy działania.² Od tej narady na Lubelszczyźnie rozpoczęła swoją działalność w konspiracji organizacja pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej. Wyżej wymieniona organizacja nie posiadała żadnych kontaktów z centralą krajową, która po powstaniu warszawskim dopiero się odbudowywała.³ Warto zaznaczyć, że działalność ROAK-u na Lubelszczyźnie znalazła swoje odzwierciedlenie w pracach badawczych, m. in. w pracy Huberta Kępskiego⁴

Wczesną wiosną 1945 r. w różnych częściach Polski, a przede wszystkim w województwie warszawskim powstają lokalne organizacje, które przyjmują nazwę ROAK.⁵ Opierając się na członkach Armii Krajowej, swoją strukturą i sposobem działania nawiązują do tradycji AK. Nie posiadając scentralizowanego kierownictwa politycznego, ani organizacyjnego, powstające oddziały stano-

wiły w zasadzie luźne grupy. W województwie warszawskim takich grup, które w literaturze często nazywano bojówkami, w latach 1945-1948 było kilkanaście.⁶ Wszystkie razem liczyły 549 członków. Niektóre z oddziałów ROAK znajdowały się pod wpływem politycznym Delegatury Sił Zbrojnych, a następnie WIN.⁷

Według S. Piechowicza organizacyjnie Ruch Oporu Armii Krajowej miał się dzielić na dwa samodzielne zgrupowania: południowe i północne.⁸ Pierwsze swoim zasięgiem miało obejmować województwa: krakowskie, rzeszowskie i częściowo kieleckie. Zabiegi nad zorganizowaniem tego zgrupowania, jak twierdzi autor, nie wyszły poza stadium początkowe. Drugie zgrupowanie, tzn. północne, obejmowało swoim zasięgiem przede wszystkim województwo warszawskie. W październiku 1945 r. północne zgrupowanie ROAK podporządkowane zostało Komendzie Okręgu Warszawskiego WiN - jako autonomiczny „podokręg północny” z zachowaniem dotychczasowej nazwy ROAK⁹.

Przedstawione wyżej informacje odzwierciedlające w zarysie tendencje kreacji ROAK na bazie poakowskiej, nie były bez znaczenia dla obszaru Polski północnej. Stąd na Pomorzu, w województwie bydgoskim bazę, na której powstał Ruch Oporu Armii Krajowej stanowili członkowie byłej Armii Krajowej.

W wyniku penetracji archiwalnych ustalono, że materiał źródłowy dotyczący działalności ROAK na Pomorzu znajduje się w następujących archiwach:

- Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy (Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy),
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (Akta Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy),
- Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Bydgoszczy
- Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy (Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie) .

Przy opracowywaniu niniejszego tematu korzystano przede wszystkim z materiałów znajdujących się w archiwach bydgoskich oraz częściowo ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie. W tym ostatnim znajdują się akta związane bezpośrednio i pośrednio z działalnością ROAK na terenie województwa pomorskiego i warszawskiego. Jedna ze spraw dotyczy komendanta sierpeckiego obwodu ROAK - Józefa Marcinkowskiego,¹⁰ natomiast druga (której część akt znajduje się w archiwach bydgoskich) związana jest z napadem na grupę pościgową UB i MO w pobliżu miejscowości Okalewo w dniu 12 lipca 1947

r.¹¹ Niestety ze względu na duże zainteresowanie różnych instancji sądowych i prokuratorskich, dotarcie do akt sądowych ostatniej sprawy jest utrudnione. Trzeba zaznaczyć, iż dokładna analiza tej sprawy pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy wyżej wymienionego napadu dokonał oddział ROAK, czy też jak zeznał w śledztwie J. Marcinkowski - Komendant Obwodu ROAK, ta jego część, która nie podporządkowała się decyzji o rozwiązaniu organizacji i weszła w skład Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) .¹²

Cezury czasowe materiału źródłowego wykorzystanego przy opracowaniu niniejszego tematu obejmują lata 1945-1953, natomiast zakres terytorialny dotyczy trzech regionów: pogranicze województwa pomorskiego i warszawskiego, tj. obszar powiatu rypińskiego oraz miasto Aleksandrów Kujawski i miasto Grudziądz.

Z przeprowadzonej kwerendy wynika, że jedynym ugrupowaniem Ruchu Oporu Armii Krajowej, którego istnienie nie podlega dyskusji była organizacja działająca na pograniczu dwóch województw: pomorskiego i warszawskiego. Południowo-wschodnia część województwa pomorskiego wchodziła w skład Obwodu Sierpc występującego prawdopodobnie pod kryptonimem „Mewa”.¹³ Wyżej wymieniony obwód ROAK swoim zasięgiem terytorialnym obejmował trzy powiaty: rypiński, sierpecki i mławski. W skład Obwodu ROAK - Sierpc - wchodziły cztery rejony:¹⁴

I - Rejon miał trzy placówki w Sierpcu jedną w gminie Bożkowo,

II - Rejon dysponował czterema placówkami w gminach: Rosciszewo, Żuromin, Stawiszyn i Bieżnica,

III - Rejon miał sześć placówek, pięć w gminach: Szadzanowo, Szutkowo, Kozię Brody, Zawidz i Raciąż oraz jedną w mieście Raciąż,

IV - Rejon dysponował trzema placówkami w gminach: Białyszewo, Młochowo i Sujsk.

Z przedstawionego schematu organizacji wynika, że ROAK posiadał następującą strukturę: obwód, który dzielił się na rejony, a te z kolei składały się z placówek tworzących zarazem najmniejszą strukturę organizacyjną Ruchu Oporu Armii Krajowej. Nie można wykluczyć tezy, że charakteryzowany Obwód Sierpc - jak to sugerują akta sądowe - był elementem składowym szerszej struktury, a mianowicie Okręgu ROAK.¹⁵ Według tej koncepcji kraj miał być podzielony na okręgi, a te z kolei na obwody. W przypadku Obwodu Sierpc nie można wykluczyć takiej możliwości, tzn. jego przynależności do „jakiegoś Okrę-

gu ROAK", aczkolwiek analizowane dokumenty nie potwierdzają w sposób jednoznaczny tej tezy.

Na czele sierpeckiego Obwodu Ruchu Oporu Armii Krajowej stał Józef Marcinkowski - ps. „Łysy”, „Stary” i „Mazowiecki”. Wyżej wymieniony używał również pseudonimu „Brzeziński”.¹⁶ Jego zastępcą był członek ROAK o pseudonimie „Lis”.

Każdy rejon wchodzący w skład Obwodu posiadał swojego komendanta. I tak na czele III Rejonu, Obwodu Ruchu Oporu Armii Krajowej Sierpc, stał Leon Żiółkowski ps. „Lis”.¹⁷ Warto zaznaczyć, że w opisywanym Obwodzie ROAK, kilku jego członków posiadało pseudonim „Lis”. Komendantem II Rejonu był prawdopodobnie Franciszek Majewski ps. „Mściciel”.

Poza wyżej wymienioną strukturą organizacyjną, Obwód dysponował własną grupą bojową (nazywaną również dywersyjną, operacyjną, likwidacyjną) składającą się z 12-14 członków organizacji.¹⁸ Nie można wykluczyć tezy, że skład tej grupy był ruchomy i ulegał zmianie. Ponadto dysponował własną siatką wywiadowczą, której celem było zbieranie informacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym.¹⁹

Trudno jest ustalić, kiedy dokładnie i z czyjej inspiracji powstał sierpecki Obwód Ruchu Oporu Armii Krajowej. Z analizy materiału sądowego wynika, że w maju 1945 r. członkowie byłej Armii Krajowej zaczęli nawiązywać bliższe kontakty interpersonalne. Ze względu na inwigilację funkcjonariuszy UBP, dopiero jesienią 1945 r. kilku członków byłej AK podjęło decyzję o utworzeniu nowej organizacji.²⁰ Komendantem organizacji, która przyjęła nazwę Ruch Oporu Armii Krajowej został Józef Marcinkowski - dowódca drużyny Armii Krajowej w latach 1942-1944.

Od momentu powstania ROAK-u jego skład personalny zwiększał się na skutek dopływu nowych członków działających w czasie II wojny światowej w Armii Krajowej. I tak na przykład Stanisław Konczyński działający w AK, w kwietniu 1944 r. powołany został do wojska. Zwolniony w październiku 1945 r., jako plutonowy w 1946 r. wstąpił do Ruchu Oporu Armii Krajowej.²¹ W organizacji tej działał także Stanisław Oryl, który z rozkazu AK wstąpił do milicji - pełnił służbę w Lubowiczu, a następnie był komendantem posterunku w Zieluniu.²² Również z rozkazu AK, do Milicji Obywatelskiej wstąpił Józef Łuziński ps. „Gruby”, który pełnił służbę na posterunku MO w Lubowiczu.²³ Członkiem Ruchu Oporu Armii Krajowej był także Alfred Kosek, który w 1945 r. wstąpił do milicji. Wyżej wymieniony pełnił jednocześnie funkcję łącznika z Narodowymi Siłami Zbrojnymi.²⁴

Rozbudowująca się na wzór Armii Krajowej organizacja ROAK w 1946 r. liczyła około 60 członków.²⁵ Dysponując własnym wywiadem obejmującym wszystkie dziedziny życia, posiadała doskonale rozeznanie sytuacji na terenie objętym zakresem swojego działania, tzn. w powiecie rypińskim, sierpeckim i mławskim. Do członków organizacji ROAK prowadzących wywiad należeli, m.in.: Antoni Kwiatkowski, Lucjan Wiśniewski, Czesław Wiśniewski i Lucjan Róžański. Pierwszy z wymienionych o ps. „Czajkowski”, jako inkasent na targowisku zbierał meldunki w dni targowe od kurierów organizacyjnych.²⁶ Od niego z kolei meldunki pobierał i przewoził do Marcinkowskiego specjalny kurier o ps. „Ryży”. Poza kurierami w organizacji działali łącznicy. Do nich należało m.in. dwóch braci Ostrowskich oraz Czesław Wiśniewski. Od komendanta Obwodu ROAK - J. Marcinkowskiego (według akt sądowych) meldunki wędrowały dalej do Okręgu. Łącznikiem w kierunku komendanta Obwodu-grupa dywersyjna był Lucjan Róžański, ps. „Bystry”, który przekazywał je do grupy wykonania zadań.²⁷

Wywiad organizacyjny zbierał informacje dotyczące, m.in.: PPS, PPR oraz ORMO. Na przykład A. Kwiatkowski, wciągnięty przez Marcinkowskiego do PPS, zbierał dane mówiące o życiu wewnętrznym tej organizacji, zmianach personalnych, pismach partyjnych itp.²⁸

Efekty działalności wywiadu były różne. I tak na przykład po złożeniu meldunku na sekretarza Powiatowego Komitetu PPS w Sierpcu - „jest dość aktywny i dąży do współpracy z PPR”, zapadła decyzja komendanta Obwodu o zamordowaniu go.²⁹

Dzięki ścisłej współpracy wywiadu z grupą operacyjną ta ostatnia na podstawie jego meldunków przeprowadziła wiele akcji. Na przykład:

- 17 czerwca 1946 r. oddział ROAK „Łysego” stoczył walkę w Nowym Grodziecznie pow. Nowe Miasto Lubawskie z oddziałem UB; zginęło trzech funkcjonariuszy,³⁰
- w końcu lata 1946 r. komendant III Rejonu ROAK o ps. „Lis” z grupą dywersyjną liczącą 12 osób dokonał napadu na Zarząd Gminy w Rosciszewie. W czasie akcji zniszczono w urzędzie gminy dokumenty. W tej samej gminie dokonano napadu na spółdzielnię i Posterunek MO, zabijając w czasie walki dwóch milicjantów.³¹
- jesienią 1946 r. komendant II Rejonu organizacji ROAK dokonał napadu na posterunek MO w Skrwilnie pow. Rypin.³² W czasie akcji rozbrojono milicjantów, zabierając 3 sztuki KB, automat i jeden pistolet parabellum. Podczas

akcji jeden z milicjantów został ranny. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na jeden fakt. Otóż T Walichnowski w pozycji pt. „W obronie władzy ludowej 1944-1952” twierdzi, że akcją dokonała bojówka NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe) „Cacki” i „Mściciela”.³³ Sam fakt jest bezsporny, natomiast umieszczenie „Mściciela” - Franciszka Majewskiego w innej organizacji nasuwa wiele pytań. Dalej ten autor imputuje „opanowano miejscowość Skrwilno... zrabowano broń i uprowadzono dwóch milicjantów (Zygmunta Prejnego i Juliana Stawskiego)... Ponadto ograbiono Urząd Gminy, tartak oraz mieszkania czterech funkcjonariuszy MO. Wprawdzie nie dotarło do wszystkich materiałów poświęconych tej organizacji ale wydaje się, że informacje podane przez Walichnowskiego są przesadzone i wyolbrzymione. Z przeprowadzonej analizy działalności ROAK wynika, że organizacja ta nie dokonywała akcji, których celem samym w sobie były napady dla korzyści materialnych.

Poza wyżej wymienionymi działaniami, ROAK przeprowadzał akcje o charakterze politycznym i tu można wymienić dwa rodzaje działalności skierowanej przeciwko ustrojowi i władzom:

1. bezpośrednie akcje dywersyjne, których celem była neutralizacja działaczy politycznych oraz współpracowników UB i władz. I tak na przykład 31 października 1946 r. pozbawiono życia prezesa Zarządu Powiatowego SL w Sierpcu Bolesława Piotrowskiego, pełniącego jednocześnie funkcję wójta w gminie Rosciszewo.³⁴ W tym samym roku pozbawiono życia agenta UB oraz usiłowano zneutralizować kierownika placówki UB w Sierpcu.³⁵
2. akcje antyrządowe i anty-ustrojowe o charakterze propagandowym. W tym celu rozwieszano i rozrzucano ulotki. Na przykład w ulotce pt. „Wybory pod bagnetami” napisano m.in. „... każdy uczciwy i dobrze myślący Polak nie będzie głosował na listę nr 3 Bloku Demokratyczno, ukrytą komunę ...”.³⁶ Z kolei w innej ulotce nawołującej do wyborów stwierdzono: „... W dniu 19.I., w dniu wyborów idźcie do urn śmiało i odważnie z pogardą na ustach, na ucisk i terror, mając w swym wzroku lepsze jutro Polski...”.³⁷

Dnia 12 lipca 1947 r. między godziną 18.00, a 19.00 działająca na terenie Obwodu sierpeckiego ROAK grupa operacyjna dokonała na szosie Rypin-Mława w okolicy Okalewa napadu na konwój UB, MO i ORM0. W wyniku akcji śmierć poniosło 13 funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, a 5 zostało rannych.³⁸

Plan akcji był następujący. Najpierw czterech członków grupy dokonało we wsi Okalewo napadu na Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. W czasie tej akcji pozbawiono życia byłego komendanta MO w Świdziebni i członka ORM0 Henryka Ceubudzkiego.³⁹ Pozostali konspiratorzy, spodziewając się pościgu,

zajęli miejsce w okalewskim lesie przy szosie Rypin-Mława. Następnie, do oczekującej grupy dołączyło czterech członków z akcji w Okalewie. Wtedy nadjechał pościg, grupa operacyjna otworzyła ogień.

Opisana powyżej akcja, w procesach i aktach sądowych, przypisana została sierpeckiemu Obwodowi Ruchu Oporu Armii Krajowej. Komendant tego Obwodu - J. Marcinkowski, w śledztwie stwierdził, że kierowana przez niego organizacja działała do 25 kwietnia 1947 r., tj. do dnia jego ujawnienia się.⁴⁰ Po tym okresie organizacja pod nazwą ROAK przestała istnieć. Jednak część składu personalnego Ruchu Oporu Armii Krajowej nie ujawniła się i wraz z bronią przeszła do NSZ - grupy F. Majewskiego, ps. "Mściciel".⁴¹

W świetle przeanalizowanego materiału wersja Marcinkowskiego jest przekonywająca. Za jej przyjęciem przemawia fakt, że w/w nie był sądzony za akcje w Okalewie, ani za inne prowadzone po 25 kwietnia 1947 r. Jako komendant ponosił przecież odpowiedzialność za członków kierowanej przez siebie organizacji. Warto zaznaczyć, że Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w 1952 r. skazał Józefa Marcinkowskiego na karę śmierci, za pracę w drużynie specjalnej Armii Krajowej w latach 1942-1944 oraz za działalność w organizacjach pod nazwą Samoobrona Ziemi Mazowieckiej.⁴² W akcie oskarżenia, mimo motywu ROAK, nie było mowy a karze za działalność w tej organizacji.

Zamach dokonany na funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa 12 lipca 1947 r. w Okalewie stał się bodźcem do interwencji UB. Część członków organizacji ROAK została aresztowana. Innym udało się zbiec i ukryć. Z kolei inni, jak „Mściciel” działali nadal biorąc udział w akcjach zbrojnych.

Po „wnikliwym i szybkim śledztwie” odbyło się kilka rozpraw, w których sądzono nie tylko członków ROAK, ale także tych, którzy współpracowali bądź udzielali organizacji pomocy. W tym momencie warto zacytować stwierdzenie z aktu oskarżenia, w którym zaznaczono, że „... ludność powiatów Sierpc, Mława i Rypin, szczególnie się wykazała tym, iż dotychczas nie notowano, aby ktokolwiek wskazał miejsce pobytu bandytów, nic też dziwnego, że bandyci czuli się jakby legalnie, a schronienie i informacje o ruchach władz miejscowych otrzymywali od swych sympatyków gospodarzy...”.⁴³

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy 19 listopada 1947 r. za współpracę z ROAK skazał⁴⁴: Władysława Kowalczyka na 10 lat pozbawienia wolności, Stanisława Borkowskiego na 4 lata, Dionizego Ługowskiego na jeden rok. Wyrokiem tegoż sądu z dn. 25 września 1947 r. za współpracę z ROAK, lub za niepowiadomienie władz o jego istnieniu skazano⁴⁵: Feliksa Truszkowskiego na

trzy lata więzienia, Henryka Grabowskiego na dwa lata, Aleksandra Budzicha na trzy lata i Irenę Selewanską na dwa miesiące.

Za działalność w Ruchu Oporu Armii Krajowej do 5 lutego 1947 r. oraz pomoc organizacji, Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy dnia 26 września 1947 r. skazał⁴⁶: Antoniego Kwiatkowskiego i Lucjana Różańskiego na 10 lat pozbawienia wolności, Lucjana Wiśniewskiego na 7 lat i Zygmunta Dębowskiego na 6 lat (wyrok zmniejszono do trzech lat). Oddzielny wyrok zapadł w sprawie Czesława Wiśniewskiego dnia 17 listopada 1947 r., któremu Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wymierzył dwa lata więzienia.⁴⁷

Najsurowsze wyroki zapadły na Sesji Wyjazdowej w Okalewie 22 września 1947 r., gdzie sądzono uczestników tzw. mordu okalewskiego i ich współpracowników. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na tej sesji skazał⁴⁸:

- Józefa Łuzińskiego, ps. „Gruby” na karę śmierci, za działalność w Ruchu Oporu Armii Krajowej i udział w akcji w Okalewie,
- Władysława Rakoczego, na karę śmierci za pomoc organizacji,
- Stanisława Oryla na karę śmierci za przynależność do ROAK,
- Władysława Rakoczego, ps. „Podolszynka”, na karę dożywotniego więzienia za pomoc organizacji ROAK (od grudnia 1946 r. do kwietnia 1947 r. w swoim domu w Raczynach kwaterował komendanta Obwodu „Mewa” - J. Marcinkowskiego),
- Wacława Gloksina na karę 10 lat pozbawienia wolności za przynależność i pomoc organizacji ROAK.

Efektom rozprawy w Okalewie były trzy wyroki śmierci. 17 października 1947 r. Szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, pplk Helder w szyfrogramie nr 369 poinformował Szefa Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, że Prezydent RP decyzją z 15 października 1947 r. skorzystał z prawa łaski w stosunku do Władysława Rakoczego i zmienił mu karę śmierci na 15 lat więzienia.⁴⁹ Nie skorzystał z tego prawa w stosunku do J. Łuzińskiego, na którym wyrok wykonano 23 października 1947 r.⁵⁰

Dopełnienie działalności bydgoskiego wymiaru sprawiedliwości, w sprawie akcji pod Okalewem i ROAK, nastąpiło w Warszawie. Działający tam Wojskowy Sąd Rejonowy w 1949 r. wydał kilka wyroków, wśród których były kary śmierci.⁵¹

Poza wyżej wymienionymi sprawami sądowymi związanymi z sierpeckim Obwodem ROAK, w województwie bydgoskim odbyły się jeszcze dwie rozprawy (w 1947 r. i 1953 r.), w których zachodziło podejrzenie przynależności oskarżonych do organizacji pod nazwą ROAK. Pierwsza sprawa dotyczyła uczniów Gimnazjum ks. Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim. Bodźcem do jej rozpoczęcia stało się pismo Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego do dyrektora III Departamentu płk. Czaplickiego z 3 sierpnia 1947 r., w którym informowano o zatrzymaniu na granicy czesko-bawarskiej: Sławomira Orłowskiego posiadającego legitymację NSZ „Młoda Polska” II Obszaru (Bydgoszcz), Kazimierza Kieczyńskiego dysponującego legitymacją ROAK, wydaną przez komendanta IV ROAK i Ryszarda Greszka posiadającego legitymację NSZ „Młodzież Polska”.⁵² Wszyscy wyżej wymienieni posiadali rozkazy wyjazdu do Londynu podpisane 1 lipca 1947 r. przez ppłk. Sław-Broniewskiego, dowódcę II Obszaru „Młoda Polska”.

Ze względu na fakt, że sztab II Obszaru NSZ wraz z ppłk. Broniewskim miał się znajdować na terenie województwa pomorskiego, naczelnik III Wydziału III Departamentu mjr Imołka przekazał sprawę S. Orłowskiego do UBP w Bydgoszczy w celu dalszego jej rozpracowania.⁵³ Warto zaznaczyć, że Orłowski w śledztwie prowadzonym przez UB w Katowicach i Warszawie wyjaśnił, iż w sierpniu na polecenie komendanta II Obszaru zorganizował na terenie miasta Aleksandrów Kujawski, samodzielną kompanię operacyjną. Ponadto na polecenie tegoż komendanta udał się nielegalną drogą do Londynu, aby tam zgłosić się do dowódcy armii polskiej gen. W. Andersa, przejść specjalne przeszkolenie i wrócić do kraju jako dywersant.⁵⁴ Aby zrealizować ten cel w/w miał zgłosić się w Pradze do Ambasady Wielkiej Brytanii, do płk. Perkinsa.

Powyższe wyjaśnienia S. Orłowskiego są o tyle ciekawe, że w śledztwie prowadzonym przez bydgoski UBP ich wcześniejsze wątki całkowicie zanikają. Ponadto pojawia się osoba Dariusza Piotrowskiego, którego po zatrzymaniu w Warszawie, Departament V MBP postanawia z ważnych względów operacyjnych wypuścić na wolność.⁵⁵

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że D. Piotrowski będąc uczniem Gimnazjum ks. Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim, założył na terenie tegoż gimnazjum we wrześniu 1946 r. organizację pod nazwą „Legion Młodych”, będącą odłamem ROAK.⁵⁶ Oprócz w/w do organizacji wstąpili⁵⁷: Kazimierz Łłowiecki, Maciej Biernat, Jan Lisowski, Andrzej Lipka, Zbigniew Walczak i Sławomir Orłowski. Po pewnym czasie Piotrowski oznajmił członkom założonej przez siebie organizacji, że zapisał się do innej. Złożył komendę Łłowieckiemu, a sam został zwykłym członkiem organizacji.

W połowie listopada 1946 r. członkowie organizacji ROAK "Legion Młodych" złożyli przysięgę, której tekst brzmiał: "Przysięgam na Boga Wszechmogącego, że będę walczył przeciwko komunizmowi i faszyzmowi o Polskę sprawiedliwą i będę walczył przeciwko wszelkim niesprawiedliwościom. Tak mi dopomóż Bóg".⁵⁸ Dnia 4 grudnia 1947 r., a więc po czterech miesiącach śledztwa Prokuratura Wojskowa w Bydgoszczy zwróciła się do Sądu Rejonowego z wnioskiem o umorzenie postępowania karnego i zwolnienia zatrzymanych z aresztu.⁵⁹ Podstawą do podjęcia takiej decyzji była kwalifikacja czynu, zgodnie z którą popełnione przestępstwo (przed 5 lutego 1947 r.) objęte zostało ustawą amnestyjną.

Po przeanalizowaniu tej sprawy nasuwa się wiele wątpliwości i pytań:

- po pierwsze, dlaczego w toku bydgoskiego śledztwa zaginął wcześniejszy wątek związany z dowódcą II Obszaru NSZ, ppłk. Sław-Broniewskim? Kim był ów mityczny dowódca?
- po drugie, legitymacje i rozkazy, którymi dysponowali zatrzymani były ewidentnie sfabrykowane, cechowała je dowolność w kontekście przynależności organizacyjnej, stąd nasuwa się pytanie: kto je sfabrykował i dlaczego?
- po trzecie, dlaczego D. Piotrowski, który był założycielem i pierwszym kwatermistrzem organizacji ROAK „Legion Młodych”, bardzo szybko zrezygnował z kierowania tą organizacją, a ponadto co zeznał w MBP w Warszawie?
- po czwarte, na czym polegała trzymiesięczna działalność tej organizacji?

Powyższe pytania nasuwają wiele przypuszczeń i możliwych scenariuszy. Być może chodziło o kompromitację bądź inwigilację Gimnazjum ks. Salezjanów. Jeżeli tak, to komu na tym zależało i jakim celom to miało służyć?

Podobny wydzźwięk do sprawy aleksandrowskiej ma sprawa z Grudziądza, gdzie o przynależności do Ruchu Oporu Armii Krajowej posądzono uczniów LO w Grudziądzu. Z akt procesowych wynika, że w 1951 r. na terenie Liceum Hodowli Drobego Inwentarza w Samostrzelu w pow. Wyrzysk, działała bliżej nieokreślona organizacja, do której należeli m.in., Antoni Rembowski z Gostynina, Stefan Galantowicz z Gniezna i Henryk Jakubowski z Grudziądza.⁶⁰ W obawie przed aresztowaniem dwóch ostatnich wyjechało na teren powiatu gostynińskiego gdzie wstąpili do, działającej tam organizacji ROAK.⁶¹ Lecz nie ta działalność była przedmiotem zainteresowania PUBP w Grudziądzu.

W akcie oskarżenia oprócz trzech napadów z bronią w rękę Henrykowi Jakubowskiemu zarzucono utworzenie na terenie miasta Grudziądza, za pośrednictwem swojego kuzyna Jerzego Jakubowskiego (ucznia Liceum), organizacji pod nazwą ROAK.⁶² Do organizacji poza w/w należało dwóch uczniów Liceum: Kazimierz Kozicki i Bogdan Wojciechowski.

Z akt sprawy wynika, że wszyscy wymienieni oprócz B. Wojciechowskiego brali udział w napadzie na sklep w Tarpinie koło Grudziądza. Nie wynika natomiast, aby członkowie składali jakąkolwiek przysięgę, a organizacja do której należeli nosiła nazwę ROAK. Potwierdza to wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego, w którym w przeciwieństwie do postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności nie występuje nazwa ROAK.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego na sesji wyjazdowej w Grudziądzu, w dniu 30 września 1953 r. za przynależność do nielegalnej kontrrewolucyjnej organizacji skazani zostali⁶³: Henryk Jakubowski na 11 lat pozbawienia wolności, Jerzy Jakubowski na 7 lat, Kazimierz Kozicki i Bogdan Wojciechowski na 5 lat pozbawienia wolności.

Wyżej wymieniona sprawa, a ściślej jej wyrok, jest klasycznym naruszeniem praworządności przez organa powołane do jej przestrzegania. Skoro sąd wojskowy uwolnił w/w od zarzutu przynależności do Ruchu Oporu Armii Krajowej, to akta sprawy ze względu na brak właściwości sądu wojskowego powinny być przekazane sądowi cywilnemu. Zarówno ze sprawy aleksandrowskiej, jak i grudziądzkiej wynika jeden wniosek. Otóż na teren Pomorza idea oraz nazwa organizacji Ruch Oporu Armii Krajowej przyniesiona została z zewnątrz. W obu przypadkach sprawcami byli ludzie młodzi, uczniowie gimnazjum, którzy przybyli do szkół średnich z innych województw.

Z przeprowadzonej analizy działalności podziemia poakowskiego wynika, że na terenie województwa pomorskiego organizacja pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej działała tylko w powiecie rypińskim, gdzie przeniesiono ją z woj. warszawskiego.

Przypisy

1. M. Turlejska, Wstęp, w: Z walk przeciwko zbrojnemu podziemiu 1944-1947, praca zbiorowa pod red. M. Turlejskiej, Warszawa 1966, s. 28.
2. Ibidem.
3. Ibidem, s. 29.
4. H. Kępski, Działalność i likwidacja zgrupowania „Zapory”. Praca magisterska, Wojskowa Akademia Polityczna Warszawa 1962.
5. E. Piechowicz, Podziemia poakowskie w Polsce 1944-1948, w: O utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944-1948, Zbiór artykułów pod red. W. Góry i R. Hałaby, Warszawa 1982, s. 126. Zob. również: K Dobrosielski, Walka z politycznym i zbrojnym podziemiem na obszarze województwa warszawskiego (1945-1947), Wojskowy Przegląd Historyczny 1984, nr 4, s. 100 i in.
6. K Dobrosielski, op. cit., s. 109.
7. S. Piechowicz, Podziemie poakowskie (“NIE”, DSZ, WIN, KWP, WSGO „Warta”, ROAK), w: Walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce. 1944-1947, praca zbiorowa, Warszawa 1967, s.64.
8. Ibidem, s. 63.
9. Ibidem, s. 64.
10. Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy (dalej APW), Zespół Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, sygn. Sr. 21/52.
11. Ibidem, Sr. 1534/49.
12. Ibidem, Sr. 21 /52, T-1, Protokół przesłuchania J. Marcinkowskiego z 8 listopada 1950 r., s. 4.
13. Archiwum Państwowe (dalej AP) Bydgoszcz, Zespół Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Bydgoszczy, sygn. 63, Akt oskarżenia przeciwko Lucjanowi Wiśniewskiemu..., s. 45.
14. Ibidem, s. 46. Zob. także: Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy (dalej ASW), Zespół Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy sygn. Sr. 523/47, Akt oskarżenia w sprawie przeciwko Lucjanowi Wiśniewskiemu..., s. 85.
15. ASW, sygn. Sr. 523/47, Akt oskarżenia..., s. 85.
16. APW, sygn. Sr. 21 /52, T-1, Protokół przesłuchania J. Marcinkowskiego z 8 listopada 1950 r., s. 4.
17. Ibidem, s. 8.
18. AP Bydgoszcz, sygn. 63, Akt oskarżenia..., s. 46.
19. Ibidem, s. 46 i 47.
20. APW, sygn. Sr. 21/52, T-1 , Protokół przesłuchania..., s. 4.
21. ASW, sygn. Sr. 523/47, Protokół przesłuchania S. Konczyńskiego z 23 lipca 1947 r., s. 15a.
22. AP Bydgoszcz, sygn. 61, Akt oskarżenia w sprawie przeciwko J. Łuzińskiemu..., s. 145.
23. Ibidem, s. 140.

24. Ibidem, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu A. Koska, s. 31.
25. APW, sygn. Sr. 21/52, T-1, Protokół przesłuchania J. Marcinkowskiego z 8 listopada 1950 r., s. 4.
26. ASW, sygn. Sr. 446/47, Protokół przesłuchania A. Kwiatkowskiego z 23 lipca 1947 r., s. 33.
27. Ibidem, s. 33 i 34.
28. AP Bydgoszcz, sygn. 63, Akt oskarżenia..., s. 46.
29. Ibidem, s. 46.
30. W obronie władzy ludowej, praca zbiorowa pod red. T. Walichnowskiego, Warszawa 1985, s. 67.
31. AP Bydgoszcz, sygn. 63, Akt oskarżenia..., s. 46.
32. Ibidem.
33. W obronie władzy ludowej, praca zbiorowa pod red. T. Walichnowskiego, Warszawa 1985, s. 73.
34. ASW, sygn. Sr. 523/47, Akt oskarżenia..., s. 86.
35. AP Bydgoszcz, sygn. 63, Akt oskarżenia..., s. 46.
36. Ibidem, sygn. 61, Akt oskarżenia..., s. 138.
37. ASW, sygn. Sr. 556/47, T-1, Akt oskarżenia..., s. 199.
38. Ibidem, Telefonogram Nr 290 47 KP MO Rypin do Rejonowej Prokuratury Wojskowej w Bydgoszczy, s. 27, Zob. także: W obronie władzy ludowej..., s. 82.
39. AP Bydgoszcz, sygn. 61, Akt oskarżenia..., s. 137.
40. APW, sygn. Sr. 21/52, T-1, Protokół przesłuchania J. Marcinkowskiego z 8 listopada 1950 r., s. 4.
41. Ibidem, s. 4 i 5.
42. Ibidem, sygn. Sr 21/52, T-3, Akt oskarżenia..., s. 302 i n.
43. ASW, sygn. Sr. 523/47, Akt oskarżenia..., s. 86.
44. Ibidem, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, s. 125
45. Ibidem, sygn. Sr 441/47, Wyrok..., s. 54 i n.
46. Ibidem, sygn. Sr. 446/47, Wyrok..., s. 144.
47. Ibidem, sygn. Sr. 516/47, Wyrok..., s. 53.
48. AP Bydgoszcz, sygn. 61, Wyrok..., s. 175 i n.
49. Ibidem, s. 217.
50. Ibidem, Zawiadomienie o śmierci więźnia, s. 225.
51. APW, sygn. Sr. 1534/49.
52. ASW, sygn. Sr. 568/47, s. 1.

53. Ibidem, s. 19.
54. Ibidem.
55. Ibidem, Pismo Dyrektora V Departamentu MBP (Brystyger) do Szefa Wojewódzkiego UBP w Bydgoszczy, s. 52.
56. Ibidem, Protokół przesłuchania S. Orłowskiego z 28 października 1947 r., s. 86.
57. Ibidem.
58. Ibidem.
59. Ibidem, Pismo Prokuratury Wojskowej z 4 grudnia 1947 r., s. 108.
60. Ibidem, sygn. 157/53, T-1, Protokół przesłuchania H. Jakubowskiego z 19 maja 1953 r., s. 45.
61. Ibidem, s. 45.
62. Ibidem, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, s. 157-159.
63. Ibidem, sygn. SR. 157/53, T-2, Wyrok..., s. 11-14.